Warszawa, 2 Grudnia 1889 r. № 45 Dnia 20 Listopada 1889 r.

KORRESPONDENT

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE BEZPŁATNE PRZY „GAZECIE WARSZAWSKIÉJ."

Międzynarodowy targ pszenicy.

Większa część sprawozdań z międzynarodowego targu pszenicy wyraża dość dobre nadzieje na przyszłość. Tendencya ubiegłego tygodnia była przeważnie silna, lecz spokojna.

Z Australii nadchodzą w dalszym ciągu wyłącznie korzystne wiadomości o znajdującéj się obecnie w stanie dojrzewania pszenicy; mimo to spodziewać się należy trzy do czterotygodniowego opóźnienia zbioru w porównaniu z przeciętnym czasem żniwa. Obecnie czynią już przygotowania do wywozu świeżego zboża, które jednakowoż, w większych przynajmniéj ilościach, przed lutym lub marcem nie nadejdzie do Europy.

Wywóz Indyj w dalszym ciągu pozostaje bardzo mierny. W ubiegłym tygodniu wywieziono 63,000 kwarterów, przeciw 113,000 kw. w tym samym czasie r. 1888. W ogóle wywieziono z Indyj od 1-go kwietnia r. b. 2,121,000 kwarterów, przeciw 3,196,000 kw. w tym samym okresie roku ubiegłego. Egipt, zwykle wywożący, w bieżącéj kampanii sam dowoził pszenicę, a mianowicie z Syryi. Z Argentyny donoszą, iż pola pszeniczne po świeżym obfitym deszczu zapewniają świetne zbiory.

W Ameryce Północnéj w ostatnich czasach na targach panowała tendencya ospała, gdy poprzednio cieszono się nadzieją, iż Europa uda się w celu pokrycia swego zapotrzebowania do Ameryki, skoro porty ruskie zamknięte będą lodem. W bieżącym miesiącu oczekiwać należy ostatecznego sprawozdania biura rolniczego w Washingtonie o rezultacie tegorocznego żniwa; podług dość dokładnych obliczeń prywatnych, zbiór tegoroczny wynosić ma 470 milionów buszli po 60 funtów, przeciw 360 milionom buszli w r. 1888 i 445 milionom buszli w r. 1887. Olbrzymie dostawy producentów, począwszy od sierpnia r. b., pozwalały wnioskować na co najmniéj tak wysoki rezultat. Visible supply podług urzędowych danych podniosła się w ubiegłym tygodniu o 1,159,000 buszli i wynosi obecnie 28,4 miliona buszli. O tym samym czasie r. 1888 wynosiła 34,81 miliona, 1887 r. 38,86 miliona buszli. Nadchodzące żniwa w Kalifornii zapowiadają świetne rezultaty. W d. 23-m listopada notowano pszenicę na odstawę w listopadzie w New-Yorku po 83¾ centa, w Chicago 78¾ centa za buszel.

Wywóz ruski w dalszym ciągu nadzwyczaj jest znaczny, chociaż nie ulega wątpliwości, że obecnie, krótko przed spodziewaném zamknięciem żeglugi, wywóz odbywa się ze zdwojoną energią. Wywóz ten wyniósł, począwszy od 1 go sierpnia r. b. do 17 go listopada ogółem 3,844,522 kwarterów, a od 1 go stycznia 10,360,000 kwarterów. Zapas pszenicy, spoczywający w Odessie, podano w dniu 15 m z. m. na 788,000 kwarterów, przeciw 1,407,000 kw. w roku ubiegłym.

Ogólny wywóz z Rossyi, Ameryki i Indyj wynosił, począwszy od dnia 1-go czerwca r. b., 12,137,080 kwarterów, przeciw 14,343,000 kw. w roku ubiegłym.

W Anglii, przy sprzyjających warunkach temperatury, dokonano uprawy jesiennéj. W południowych hrabstwach wyjątkowa ciepła jesień wywołała nadmierny rozwój rychłych posiewów. W ostatnich dniach powietrze oziębiło się znacznie, i rzucono się z większą energią do młocki. Handel pszenicą był ożywiony i po chwilowéj ospałości, tendencya panowała dość silna.

Na skontrolowanych 187 targach angielskich sprzedano w tygodniu, kończącym się z dniem 16 m listopada, ogółem 77,817 kwarterów po przeciętnéj cenie 30 szyllingów i 2 pensy. Dowieziono w ubiegłym tygodniu zagranicznéj pszenicy i mąki 412,534 kw. Obecnie płynie do Anglii 1,799,000 kw., przeciw 2,530,000 kw. w tym samym tygodniu roku zeszłego. Zapasy spoczywające na składach w Anglii wynoszą 2,260,000 kwarterów.

Stan ozimin we Francyi jest zadowalający. Na targach przejawiać się zaczyna tendencya cokolwiek silniejsza, mimo to ceny nie podniosły się nigdzie. Południowe okolice Francyi, w których zbiór tegoroczny był mniéj korzystny niż w innych stronach kraju, zaczęły sprowadzać cokolwiek więcéj zagranicznego zboża. W ogóle dowieziono do Francyi od dnia 1-go sierpnia 1889 r. do dnia 31-go października 2,170,468 centnarów metrycznych pszenicy i 66,696 centn. metr. mąki, przeciw 3,612,867, względnie 104,853 centn. metr. w tym samym okresie roku zeszłego. Zapasy, spoczywające pod zamknięciem władzy akcyznéj, wynosiły w dniu 1-m listopada r. b. 1,546,727 centn. metr. pszenicy i 58,507 centn. metr. mąki. W drodze do portów francuzkich (z wyłączeniem portów morza Śródziemnego) znajduje się obecnie tylko 55,000 kwarterów, przeciw 490,000 kw. w tym samym czasie roku ubiegłego.

W Hollandyi notowano bez wyjątku wyższe ceny, prawdopodobnie w następstwie złożonego w tamtejszym parlamencie wniosku, domagającego się zaprowadzenia cła w wysokości 10 marek na tonnę pszenicy i około 2 marek na centnar podwójny mąki.

Na targu zbożowym belgijskim ruch panował ożywiony. W drodze do Antwerpii znajduje się obecnie 100,000 kw. pszenicy, przeciw 88,000 kw. w roku ubiegłym. Podług ogłoszonego w tych dniach rezultatu żniw w Belgii, tegoroczny zbiór pszenicy wyniósł 2,375,000 kw., przeciw 1,875,000 kw. w roku ubiegłym.

W Austro-Węgrzech panowało usposobienie dość silne, chociaż skarżono się na współzawodnictwo bulgarskich i serbskich producentów na zwykłych miejscach zbytu. Przyczyna silniejszego usposobienia, połączonego z niejaką zwyżką ceny, zdaje się polegać na tém, iż urzędowe sprawozdania stwierdzają wywóz około 350,000 kw. pszenicy i mąki w pierwszych trzech miesiącach po żniwach, gdy tymczasem podług pierwotnego obliczenia nie powinno po lichym tegorocznym zbiorze znajdować się nic pszenicy, zbywającéj do wywozu.

W Niemczech w dalszym ciągu panowała tendencya spokojna, przy cenach trzymających się w mierze. W dniu 23-m listopada notowano tonnę pszenicy na dostawę wiosenną w Berlinie po 194 marki, w Wiedniu po 153 m. 8 f., w Paryżu po 185 m. 4 f., w Amsterdamie po 141 m. 7 f., w Londynie po 156 m. f., w New-Yorku po 138 m. 2 fenigi.

A. R.

Welny na wystawie paryzkiéj.

W tych dniach wyszło w osobnéj odbitce drukowane swojego czasu w *Gazecie Rolniczéj* sprawozdanie znanego specyalisty p. Juliusza Sypniewskiego o wełnach na wystawie paryzkiéj. Interesująca ta z wielu względów praca podaje nam na wstępie pogląd o ogromnym w ostatnim czasie rozwoju hodowli owiec i produkcyi wełny w krajach zamorskich, a mianowicie w Ameryce Południowéj, na Przylądku Dobréj Nadziei i w Australii. Konkurrencya tak zwanéj wełny kolonialnéj jest bez wątpienia dla europejskich hodowców bardzo groźna, ale zdaniem autora, na które zresztą zgadzamy się w zupełności, nie do tego znów stopnia, aby uniemożliwić miała wszelką korzystną produkcyę wełny w Europie. Mimo bowiem największéj staranności tamtejszych hodowców, same już warunki klimatyczne i pastewne wykluczają w południowych tych okolicach możliwość produkowania wełny służącéj do wyrobu delikatnych tkanin.

Z saméj natury rzeczy ze sprawozdania p. Sypniewskiego najwięcéj nas zajęła część, traktująca o kollekcyi wełny, nadesłanéj na wystawę paryzką przez hodowców z Królestwa Polskiego.

Na kollekcyę tę złożyło się 56 obywateli naszego kraju. Wełny te podzielono na dwie części, a mianowicie zaliczono do weln prowadzonych w kierunku t. zw. elektoralnym, to jest dążącym do produkcyi wełny najszlachetniejszéj, o krótkim, łagodnym włosie przy małym tłuszczopocie, następujące owczarnie: Branica, St. Szlubowskiego; Chełmo, Bol. Skórzewskiego; Chrząstów, Rodryga hr. Potockiego; Falencice, Wład. Mysyrowicza; Konstantynów, hhr. Aleksandrowiczów; Krasne, Lud. hr. Krasińskiego; Kobiele Wielkie, St. Tymowskiego; Mostkowice, Konstantego Górskiego; Maluszyn, Aleks. Ostrowskiego; Obory, Włodz. hr. Potulickiego; Osuchów, Zdzisł. Jasieńskiego; Rogów, Włodz. hr. Skórzewskiego; Ustrzecz, Edw. Rulikowskiego; Wola Pękoszewska, Jana Górskiego, i Wola Ossowińska, Aleks. Makowskiego.

Do owczarni prowadzonych w kierunku tak zw. Negretti, to jest z dążnością do produkcyi wielkiéj ilości wełny, o silnym szlachetnym włosie, mniéj łagodnym i większą ilość tłuszczopotu posiadającym, zaliczone zostały:

Boguszyce, Fran. Wierzbickiego; Brochów, Jana Lasockiego; Borowina, Grz. Lipczyńskiego; Bełdów, Jana Wężyka; Dołhobyczów, M. Epsteina; Grabianów, Ad. hr. Grabowskiego; Korczew, hr. Ostrowskiéj; Kozłówka, Konstan. hr. Zamoyskiego; Kock, Edw. Żółtowskiego; Kruszyna, Eug. ks. Lubomirskiego; Kluczkowice, Jana Kleniewskiego; Kijany, St. Sonnenberga; Kurowice, pani Trębickiéj; Konary, Adama Helbicha; Kociołki, Wacł. Łuszczewskiego; Lucien, Ad. Grabskiego; Łabunie, Jana hr. Tarnowskiego; Łaszczów, Szeptyckiego; Moczydło, Ludw. Kuglera; Niedrzewica, Gust. Mazurkiewicza; Podhorce, Marcel. Wydżgi; Przewodowo, Gust. Ponikiewskiego; Poddębice, Nap. Zakrzewskiego; Różanka, Augusta hr. Zamoyskiego; Ryki, Henr. Unruga; Rozkosz, Wład. hr. Mielżyńskiego; Rychnów, Aug. Kąsinowskiego; Sterdyń, Ludw. Górskiego; Stobno, Mikorskiego; Strzeczkowice, Stan. Brzezińskiego; Stawiski, St. Kisielnickiego; Swierze, pani Orsetti; Słubice, Eug. Grzybowskiego; Służewo, Leona Wodzińskiego; Ustków, Ign. Piotrokońskiego; Wierzchowiska, Jana Koźmiana; Wojsławice, Leop. hr. Poletyłły; Wojcieszków, Tad. hr. Platera; Werbkowice, Ant. Szydłowskiego; Wrotnia, hr. Macińskiéj; Oksa, księżnéj F. Radziwiłłowéj.

Wystawę zbiorową weln z Królestwa Polskiego zebrano z 45 owczarń, liczących około 115,000 owiec, w tém 28,000 sztuk należących do kierunku elektoralnego, a 87,000 do kierunku Negretti.

Oprócz wyżéj wymienionéj kollekcyi, wystawił hr. Poletyłło okazy weln czesankowych z jego owczarni pochodzących i p. Mikołaj Glinka, runa pochodzące z owczarni elektoralnéj „Szczawin."

Zdaniem autora sprawozdania, któremu nie ufać nie mamy najmniejszéj przyczyny, kollekcya wełny z Królestwa Polskiego była w dziale weln na wystawie paryzkiéj najpiękniejszą i posiadającą największą realną wartość. Na zdanie to tém łatwiéj przystać możemy, jeżeli uwzględnimy, że kraje na polu produkcyi wełny tak wysoko stojące jak Niemcy, a po części i Austro-Węgry, w wystawie nie brały udziału.

P. Sypniewski nie ogranicza się jednakowoż w pracy swéj na prostym tylko opisie wystawionych w dziale owczarstwa okazów, lecz z wystawy téj wyciąga wnioski dla produkcyi krajowéj, które zakończa następującym ustępem:

„Wytrzymamy zaś konkurrencyę tę (zamorską) każdym gatunkiem wełny, byle w racyonalnéj i umiejętny sposób produkowanym; od gospodarczych zaś i klimatycznych warunków jedynie zależeć będzie, czy mamy produkować czesanką, czy włos grubszy, krótki sukienniczy, więcéj szorstki, czy czysto elektoralny. Każda jednak zmiana kierunku powoduje wielkie straty i sprowadza zamieszanie; dla tego starannie jéj unikać, a stale i wytrwale do wytkniętego celu dążyć trzeba."

Chemia rolnicza w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnéj.

Chemia rolnicza w Stanach Zjednoczonych wielki w ostatnich latach wykazuje postęp. Rozrzuceni w Unii przedstawiciele chemii rolniczéj, pomimo dzielących ich olbrzymich obszarów, w ścisłym pozostają związku i potworzyli towarzystwa, starające się, jak to się okazuje na dorocznych ich zebraniach, o możliwy rozwój i zastosowanie téj gałęzi wiedzy. Ale i rząd Stanów Zjednoczonych popiera gorliwie rozwój ważnych dla rolnictwa nauk i ich zastosowanie w praktyce, jak tego dowodzą liczne bardzo, czasami nadzwyczaj cenne, a zawsze świadczące o wielkiéj pracowitości publikacye, nazywane po prostu bulletynami, ogłaszane przez rozmaite oddziały (chemical division, botanical division i t. p.)] ministeryum rolnictwa w Washingtonie.

Niemniéj na drodze prawodawczéj podniesiono w wysokim stopniu wpływ chemii rolniczéj i pokrewnych jéj wiadomości na fermerów. Niezwykłą pod tym względem doniość posiada Hatsh-Bill z r. 1887, która nakazuje we wszystkich stanach urządzenie stacyj doświadczalnych i każdemu stanowi w celu finansowego przeprowadzenia badań i doświadczeń, oraz ogłaszania drukiem wyników prób dokonanych, przyznaje roczną subwencyę 15,000 dollarów ze środków państwowych.

W październiku r. 1887 zebrali się w Washingtonie na zaproszenie ministeryum rolnictwa przedstawiciele czystéj i zastosowanéj chemii rolniczéj i założyli towarzystwo pod nazwą „Association of State Agricultural Colleges and Experiment Stations." Towarzystwo to stanowi związek pomiędzy reprezentantami chemii rolniczéj przy szkołach rolniczych i uniwersytetach z jednéj strony, a przy stacyach doświadczalnych z drugiéj; ci ostatni jednakowoż, jak w ogóle wszyscy, którzy się zajmują rolniczą w praktyce tworzą ważny bardzo związek pomiędzy sobą, a mianowicie: „Association of Official Agricultural Chemisti."

Działalność rzeczonego towarzystwa rozwija się przedewszystkiém na polu chemii analitycznéj. Leży to już w amerykańskich stosunkach, iż działalność analityczna chemika rolniczego dość wyraźnie się wyróżnia z pomiędzy doświadczeń rolniczych, i że należy jéj się odrębne znaczenie. Prawa bowiem tyczące się handlu sztucznemi nawozami i wywołane przez niego, nadzwyczaj są ostre, w skutek czego analityk, któremu powierzono kontrolę nad niemi, „state chemist," albo „official agricultural chemist," zupełnie inne stanowisko zajmuje i zajmować powinien, aniżeli w państwach europejskich, gdzie istnieją podobne urządzenia.

„State Experimeit Station" w Stanach Zjednoczonych ustanowiona jest na korzyść fermerów. Poucza go więc najpierw o wartości zboża przeznaczonego do siewu, albo o wartości zużytego nawozu, paszy i t. p., a więc pomaga mu bezpośrednio na polu gospodarczém. Z drugiéj zaś strony wskazuje mu i równa nowe drogi produkcyi rolniczéj, a więc zawsze uprawia pewien rodzaj naukowych badań, z których wynikać mogą ogólne zasady dla praktyki rolniczéj, ogólnie pewne liczby i fakta.

Co się zaś tycze nawozów sztucznych, to państwo rzetelnemu handlowi ani rzetelnéj fabrykacyi nawozów żadnych nie stawia trudności i nie obciąża ich żadnemi podatkami; z drugiéj jednakowoż strony żąda stanowczo, zarówno w interesie kupującego, jak sprzedającego, aby żadna nie istniała wątpliwość pod względem tego, co na targ przychodzi. Wszelkie więc nawozy bez wyjątku powinny być chemicznie zbadane, żaden nawóz nie może być sprzedawany bez świadectwa, wystawionego na koszt sprzedającego przez kontrolującego chemika, gdy natomiast stacyę doświadczalną utrzymuje państwo.

Każdy stan Unii posiada swoje „fertilizerlaw." Jako przykład przytaczamy, iż w stanie Connecticut do każdéj ilości wystawionego na sprzedaż nawozu, jeżeli jego tonna (1,000 kilo) kosztuje więcéj niż 10 dollarów, powinna być dołączona analiza, podająca zawartość procentową przynajmniéj azotu, kwasu fosfornego i potasu; nadto z każdego wprowadzonego do handlu nawozu powinna być złożona opieczętowana przeciętna próba w państwowéj stacyi doświadczalnéj; każda osobistość, zajmująca się handlem nawozami sztucznemi, zobowiązana jest przysyłać stacyi doświadczalnéj corocznie swój adres, pochodzenie towaru i próby do analizy. Dyrekcya stacyi doświadczalnéj jest w prawie w każdéj chwili brać z zapasu którégokolwiek handlarza próby do analizy; w tym celu urzędnicy stacyi objeżdżają rozmaite okolice stanu. O ważném tém braniu prób istnieją dla urzędników szczegółowe przepisy. Analizy, zażądane przez fermerów, ogrodników, w ogóle przez kupującą publiczność, są bezpłatne.

Stacya doświadczalna ogłasza analizę z każdéj dostarczonéj jéj próby w swych bulletynach albo sprawozdaniach; poprzednio jednak wręcza się sprzedającemu kopię, aby w danym razie przeciwko téj ocenie mógł wystąpić. Przez bulletyny te, oraz sprawozdania roczne rolnicy dowiadują się o działalności stacyi doświadczalnéj, i to zarówno o wynikach kontroli nad nasionami, nawozami sztucznemi i środkami pastewnemi, oraz o cenach targowych, jak o praktycznych rezultatach prac naukowych, doświadczeń nad nawozami, paszą i t. p. Bulletyny te, wychodzące przeciętnie cztery razy do roku, nadsyłane bywają w wielkich pakietach do urzędów pocztowych, które je następnie rozsyłają bezpłatnie po wsiach, do redakcyj dzienników, stowarzyszeń rolniczych i t. p. Naturalnie wiadomości te w ten sposób muszą być opracowane, iż intelligentny rolnik czytać i zrozumieć je może.

Potrzeba analitycznych chemików, którym powierzono tę kontrolę, spowodowała utworzenie „Association of Official Agricultural Chemists in the United States," towarzystwa, którego główmym celem jest wprowadzenie jedności i ścisłości w metodach badania, oraz zgodności w wynikach i formach przez oceniamie, o ile się ono tycze rozbioru nawozów, gruntu, paszy, nabiału i innych w gospodarstwie ważnych przedmiotów.

Towarzystwo to chemików rolniczych główny nacisk kładzie na analizę. Rozwiązywanie zagadnień z dziedziny czystéj chemii rolniczéj pozostawione jest innym towarzystwom. Fabrykanci i handlarze nawozów sztucznych zaprzeczają naprzykład bardzo często racyi bytu „valuations," dodawanym przez badających analityków do każdéj analizy przy jéj ogłoszeniu, a zawierającym obliczenie wartości pieniężnéj zbadanéj próby na podstawie analistycznych danych i panujących cen targowych. Za pomocą jednakowoż téj wartości pieniężnéj, wyrazić tylko można wartość handlową, odpowiednią składowi chemicznemu.

Dla rolnika zaś tylko rzeczywista wartość rolnicza nawozu posiada znaczenie, a wartość ta odpowiednio do gatunku ziemi, siewu i temperatury nie zawsze będzie równa „valuations;" z tego też powodu

broniąca interesów fabrykantów, przeciwko kontrolującym chemikom „National Fertilizer Association” proponowała tym ostatnim, aby zaprzestali wszelkich obliczeń wartości, a analizie przeciwstawiali jedynie gwarantowaną przez sprzedających zawartość.

Dotychczas brak jest jeszcze dostatecznych podstaw, aby w analitycznéj pracowni wartość, należą rozmaitym nawozom w praktyce rolniczéj, n. rozmaitym kształtom kwasu fosfornego, we wzajemnym ich stosunku należycie ocenić. Stowarzyszenie chemików rolniczych spodziewa się znaleźć tę podstawę za pomocą użycia metody Wagner'a, polegającéj na praktycznych doświadczeniach z nawozami. Stanowi to jednakowoż zadanie stacyj doświadczalnych. *St. B.*

ROZMAITOŚCI.

Znaczenie pszczół dla rolnictwa. Pszczoła fruwająca z końca na koniec przenosi za pomocą swego opatrzonego delikatnym włosem ciała pyłek kwiatów z jednéj rośliny na drugą i uskutecznia w ten sposób ich zapładnienie. Jak zaś doniosłą dla rolnictwa jest ta czynność, najlepszym tego dowodem jest fakt, na który w roku zeszł. zwrócił uwagę swych ziomków jeden z najwybitniejszych rolników w prowincyi Saskiéj. Otoż rolnik ten stwierdził, iż w jego okolicy wydajność rzepiu w wysokim stopniu się zmniejszyła z téj jedynie przyczyny, iż zmniejszyła się hodowla pszczół. Fakt, iż właśnie nasze, gromadzące miód owady, uskuteczniają zapładnianie koniczyny i innych roślin, poznano w Australii. Przez kilka lat po zaprowadzeniu uprawy koniczyny, siew sprowadzać trzeba było z Europy, ponieważ koniczyna w téj części swiata nie wytwarzała ziarna. Dopiero, gdy spostrzeżono, iż brak jest gromadzących miód owadów i sprowadzono pszczoły z Europy, koniczyna i w Australii wydawać zaczęła ziarno. Podług danych, zebranych przez berlińskie biuro statystyczne, przypadało w r. 1888 w Niemczech na każdy kilometr kwadratowy 3,6 ula. Powiat Delitsch obejmuje 757 kilometrów kwadratowych i posiada, podług powyższego obliczenia — 2,725 rojów pszczół. Z każdego z tych rojów wylatuje przecięciowo 10,000 pszczół, a więc razem 27,250,000. Każda pszczoła wylatuje dziennie cztery razy, wyniesie to 109,000,000 wycieczek, czyli w 100 dniach pracy 10,900,000,000 wycieczek. Każda pszczoła przed swoim powrotem zwiedza około 50 kwiatcw, czyli wszystkie pszczoły zwiedziły 545,000 milionów kwiatów. Jeżeli na 10 kwiatów jeden tylko zostanie zapłodniony, to otrzymamy 54,500,000,000 zapłodnionych kwiatów. Jeżeli teraz wartość 5,000 zapłodnionych kwiatów obliczymy na 1 fenig, to pszczoły danego powiatu przyniosły zysku na 11,000 marek, czyli każdy rój 40 marek. x

Karmienie bydła ospą. Dotychczas jeszcze pomiędzy rolnikami sprzeczne panują zdania, w jakim kształcie zadawać należy bydłu ospę. W ostatnim jednakowoż czasie coraz więcéj przemawia głosów za zadawaniem jéj w stanie suchym, ponieważ w ten sposób najlepiéj wyzyskane bywają składniki pożywne, a mianowicie białkowe. Mieszanina z innemi środkami pastewnemi wtenczas będzie na miejscu, jeżeli zadawać myślimy znaczniejsze ilości mniéj cennéj paszy, jako to sieczki, plew z cokolwiek okopowiny i mało ospy; dodatek téj ostatniéj wywołuje większą smakowitość całéj paszy i pobudza zwierzęta do chętniejszego jéj przyjmowania. Poleca się tutaj dodatek soli, ponieważ wpływ soli na komórki klajstrowe ospy ułatwia sokom trawiącym dostęp do klajstru. Za zadawaniem ospy w stanie suchym, niezmieszanym, przemawia jeszcze i ten wzgląd, iż przy takiém zadawaniu odbywa się silniejsze oślinienie paszy, a przytém tworzyć się tylko dają mniejsze komórki, dostające się przy połykaniu po większéj części bezpośrednio do żołądka, który, jako organ trawiący, białko rozwijać może swoją działalność i soki swe trawiące udzielić w wyższym stopniu ospie. U zwierząt, którym ze względów zdrowotnych zadawać jesteśmy zmuszeni paszę więcéj papkowatą, poleca się naturalnie paszenie ospy zmieszanéj z wodą na papkę. Natomiast wystrzegać się należy gotowania lub zaparzania ospy; manipulacye te bowiem wpływają bardzo ujemnie na strawność składników białkowych. Potrzebna do picia woda zadawana być powinna bezwarunkowo w możliwie czystym stanie. x

Lasy w gub Mińskiéj. Korrespondent nasz pisze: Mamy pod ręką dosyć ciekawe statystyczne dane, tyczące się drzewostanu gubernii Mińskiéj, w ciągu ostatnich dwóch lat dziesiątków. Na początku roku 1870 liczono w gub. Mińskiéj, uważanéj z pośród gub. Południowo-Zachodnich za najbardziéj lesistą—3,976,000 dzies. Po upływie lat 10—12 cyfra ta spada do 2,900,000, to jest ubywa około 25%. W r. 1882 znajdujemy w gub. Mińskiéj lasów budulcowych i opałowych 1,970,000, z tych nieco zagospodarowanych 941,919 dz.; reszta w nader opłakanym stanie. Do właścicieli prywatnych należało w tymże roku 1,705,000 dz.; do skarbu zaś 934,259 dz., w tém lasu opałowego i budulcowego 491,514 dz. Lasy skarbowe dzielą się na pewne kategorye, i tak: lasów wyłącznie skarbowych 674,313 dz., daléj 42,381 dz. lennych i po jezuickich 159,547 dz., spornych 58,016. Procent lasów, w których się podówczas znajdowała porządku racyonalna gospodarka leśna, był bardzo nieznaczny. Zaledwo 20,959 dz., przeważnie lasu skarbowego, wzorowo było zagospodarowanych. W roku bieżącym centralny statystyczny komitet podaje następujące dane o lasach w gub. Mińskiéj. Ilość ogólna 2,887,682 dz., co nam się wydaje w obec ogromnych trzebieży lasów, dokonanych w ciągu ostatnich lat kilku — rzeczą trudną do uwierzenia. Porównywając bowiem cyfry z sobą, widzimy zaledwo ubytek 12,318 dz.: śmiało zaś można przypuszczać, iż w ciągu tego czasu padło pod siekierą żydowską i niemiecką co najmniéj około 200,000 dz. więc albo jedna albo druga cyfra jest niepewna. Podług tychże statystycznych danych, powiaty gub. Mińskiéj posiadają następną ilość lasów: pow. Miński 131,598 dz., Nowogródzki 150,134, Słucki 150,962, Piński 397,406, Borysowski 404,928, Ihumeński 384,749, Bobrujski 386,533, Rzeczycki 364,221 i Mozyrski 517,148. Najbardziéj lesiste powiaty są: Mozyrski i Borysowski; najuboższe w las Miński, Nowogródzki i Słucki. *K.*

Mleczarnie w Niemczech. Związek mleczarni w W. Ks. Oldenburskiém obejmował w roku ubiegłym 26 mleczarni. Liczba gospodarstw dostarczających mleczarniom wyprodukowanego u siebie mleka, zwiększa się z rokiem każdym, co stanowi najlepszy dowód, że rolnicy coraz więcéj przekonywają się o korzyściach racyonalnéj, odpowiedniéj dzisiejszemu rozwojowi techniki przeróbki mleka, oraz że świadomość ta coraz liczniejsze obejmuje warstwy. W dostawie mleka brało udział w 1886 r. 338, w 1887 r. 2,224 gospodarstw. Związek liczył w 1886 r. 174, w 1889 r. 548 członków. Obrot podniósł się z 216,542 marek w 1886/87 do 650,000 m. w r. 1888/89. Owym 26 mleczarniom dostarczono w ciągu ubiegłego roku ogółem 15,316,051 litrów mleka. Z pomiędzy należących do związku mleczarni, dwie leżą w pobliżu miast i sprzedają część dostarczonego im mleka, jako mleko całe. Resztę ogólnéj ilości mleka, wynoszącéj 14,731,153 litrów, przerobiono na 481,475 kilogramów masła. W przecięciu więc wyrabiano z 30,59 litrów mleka 1 kilogram masła (z 15 kwart 1 funt), rezultat ten przy dalszym rozwoju techniki bez kwestyi z czasem okaże się korzystniejszy. Ceny płacone uczestnikom, oraz dostawcom wahają się pomiędzy 5 a 7 fenigami, przy oddawaniu mleka zebranego i maślanki. Sprzedano w roku ubiegłym ogółem 302,328 kilogramów masła, za co otrzymano 650,006 marek, a więc przecięciowo 215 marek za 100 kilogramów (blizko 50 kop. za funt). x

Pojenie koni. Zdrowy i silny koń wymaga około 20 do 30 kwart wody dziennie. Woda ta nie powinna być zbyt zimna, a mianowicie nie wykazywać mniéj niż 11 stopni R., ponieważ w przeciwnym razie łatwo nastąpić może zaziębienie żołądka, wywołujące rozmaite choroby. Woda głębokich studzień, źródeł i t. p. często nawet w lecie jest zimniejsza, nie należy jéj więc bez wszystkiego używać do pojenia koni. Niekorzystnie jest głodnemu o pustym żołądku koniowi podawać wody, jeżeli zanadto jest spragniony, aby mógł jeść natychmiast, to zwilżać mu trzeba paszę, albo zadawać mu zielony, obfitujący w wodę materyał, trawę, koniczynę, buraki i t. p. Daléj dbać także, aby zwierzęta nie piły zbyt wiele od razu, i zadawać im paszę i wodę naprzemian. Najlepsze dla koni jest czysta woda rzeczna, w ogóle woda miękka. Wystrzegać się należy pojenia cuchnącemi lub mętnemi płynami, które zwierzętom tak samo są szkodliwe, jak ludziom. x

Beczki papierowe. Do licznych przedmiotów, od dawna już wyrabianych w Ameryce z massy papierowéj (papier maché), jak koło do wozów, cegły, butelki i t. d., przybyły obecnie jeszcze beczki do piwa. Pewien mianowicie fabrykant z Newarku otrzymał patent na wyrób takich, które mają nie ustępować zgoła beczkom dębowym. Do fabrykacyi massy papierowéj służy pewna roślina włóknista, rosnąca obficie między Jersey-City a Newarkiem, a dotąd nie mająca żadnego zastosowania. Przy pomocy machiny, posługiwanéj przez dwóch ludzi, fabryka ma dostarczać 600 beczek dziennie. Po wyjściu z formy, beczki pokrywają się pewnym werniksem antiseptycznym, który im nadaje wejrzenie porcelanowych. Beczki zatém łatwo się dadzą oczyszczać i będą ochronione od szybkiego gnicia. Jeżeli nadzieje te się ziszczą, gałąź ta przemysłu uledz może znacznemu przewrotowi.

Tępienie wróbli. Wróble sprowadzone zostały, jak wiadomo, do Ameryki Północnéj umyślnie z Anglii, jako ptaki owadożerne. Zawiedziono się nieco na tym ich charakterze; one tymczasem pod opieką prawa tak się rozmnożyły, iż korzyść ich niknie w obec szkód, jakie czynią, a rolnicy i ogrodnicy bardzo byliby zadowoleni, gdyby uwolniono ich od tych przybyszów. Na wniosek więc dra Merriam'a postanowiono obecnie: 8) skassować wszystkie prawa wyjątkowe, dotychczas wróbli ochraniające; 2) dozwala się o każdéj porze zabijać wróble, niszczyć ich gniazda i wybierać młode; 3) kto wróbla pielęgnuje i karmi, podlega karze, zarówno jak i ten, kto te ptaki zawozi do okolic dotychczas jeszcze od nich wolnych; 4) ptaki drapieżne, niszczące wróble, zostają pod opieką prawa; 5) ustanawiają się na koszt skarbu strzelcy do niszczenia wróbli. Z powyższego widzimy, iż Amerykanie nie na żarty do wyniszczenia tych ptaków się zabrali, i sądzimy, że niezadługo żądany cel osiągną.

Środek przeciwko dżdżownikom. Liście orzecha włoskiego wrzuca się do wody i pozostawia w niéj przez czas niejaki. Za pomocą téj wody pozbywa się w bardzo krótkim czasie dżdżowników. Skoro woda ta wsiąknie w ziemię, wychodzą z niéj z nadzwyczajną szybkością dżdżowniki. Sok liści orzechowych i w ogóle całego drzewa jest także nadzwyczaj wstrętny owadom. Wody więc takiéj, w któréj moczono liście orzechowe, używać także można skutecznie przeciwko rozmaitym owadom. x

Mleko jako pasza dla krów. Podług prof. Holdefleiss'a, krowy bardzo chętnie przyjmują mleko odtłuszczone zarówno same, jako też zmieszane z inną paszą. Nawet mleko kwaśne chętnie bywa przyjmowane i nie jest szkodliwe. Dzienna dawka wynosić może od 5—8 litrów (kwart). Holdefleiss oblicza opłacanie się téj paszy po 2 fenigi (1 kop.) za litr. x

Sprawozdanie tygodniowe.

Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń, dnia 25 listopada 1889 roku.

Powietrze mieliśmy w ubiegłym tygodniu dżdżyste. Dziś pogoda [illegible].

W New-Yorku nie zaszła na targach zbożowych prawie żadna zmiana. Z początkiem tygodnia panowała tendencya trochę mocniejsza, pod koniec znowu słabsza, ceny więc też pozostały dawniejsze. Dowozy ciągle są wielkie, a że eksport znów się trochę zmniejszył, powiększyły się zapasy kontrolowane o $1\frac{1}{2}$ miliona, a stan ich obecny wynosi 28,402,000 buszli pszenicy w stosunku do 34,812,000 przed rokiem.

W Anglii były targi mało bardzo ożywione, lecz usposobienie dość mocne, przy cenach nawet cokolwiek wyższych. Zboże na paszę bardzo poszukiwane i drożéj płacone.

We Francyi zmniejszyły się dowozy znacznie, lecz że młynarze dostatecznie są jeszcze w zapasy zaopatrzeni, pozostały targi spokojne.

W Belgii był popyt wielki, tak, że nietylko wszystkie dowozy chętnych znajdowały odbiorców, lecz nawet zaspakajano żądania, sprzedając ziarno ze składów.

W Hollandyi popyt był również bardzo dobry.

Berlin miał tak na pszenicę, jak i żyto targi mocne, lubo bez podwyższenia się cen.

Na rynku naszym nie zaszła żadna zmiana; dowozy mamy ciągle bardzo szczupłe, ztąd popyt dobry przy cenach stałych.

Płacono za 1,000 kilogramów:

NAZWA ZBOŻA	w funtach hollenderskich	Marek	Rub. za pud przy kursie 216
Pszenicy transito	120—133	110—135	0,83—1,02
" krajowéj pstréj	120—126	164—168	
" " pstréj	128—131	170—174	
" " jasnéj	120—126	165—170	
" " wyborowéj	128—133	174—178	
Żyta transito	118—125	112—118	0,85—0,90
" krajowego	118—122	162—164	
" "	124—128	165—168	
Jęczmienia transito		110—140	0,83—1,06
" krajowego		130—160	
Owsa ruskiego transito		108—115	0,82—0,87
" krajowego		148—155	
Grochu transito		115—145	0,87—1,10
" na paszę		135—142	
" warzelnego		145—165	
" Victorya		150—180	
Rzepaku transito		210—240	1,59—1,82
" oclonego		240—260	
Rzepiku		— — —	
Łubinu niebieskiego oclon.		95—110	0,72—0,83
" żółtego		95—110	0,72—0,83
Wyki czarnéj		125—140	0,91—1,06
Kuchu rzepakowego	za 50 kilogr.	6,70—7,00	1,02—1,06
" lnianego	za 50 kilogr.	6,70—6,90	1,02—1,05
Otrąb pszennych	za 50 kilogr.	4,10—4,25	0,62—0,65
" żytnich	za 50 kilogr.	4,70—4,90	0,71—0,74
Koniczyny czerwonéj	za 50 kilogr.	30— 35	4,59—5,35
" białéj		20— 35	3,06—5,35
Tymotki		22— 26	3,39—3,80

W Hamburgu były targi na okowitę słabsze, a ceny płacono niższe.

Płacono:

loco bez beczki marek	—	co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości becz. za wiadro 80⁰/₀	kop.
w beczk. kontr. loco "	$21\frac{1}{2}$		" 31
na listopad "	$21\frac{3}{4}$		" 32
na listopad-grudz. "	$21\frac{3}{4}$		" 32
na grudz.-stycz. "	$21\frac{3}{4}$		" 32
na grudz. luty "	$21\frac{3}{4}$		" 32
na kwiecień maj "	$21\frac{3}{2}$		" 32

przy kursie 216.

DZISIEJSZE KURSA BERLIŃSKIE:

Ruskie banknoty	215.40	marek
Pszenica na listopad-grudzień	186.00	"
" na kwiecień-maj	193.75	"
" New-York	84.00	"
Żyto loco	170.00	"
" na listopad-grudzień	169.75	"
" na kwiecień-maj	170.70	"
" na maj-czerwiec	170.50	"
Oléj rzepak. na listopad	69.20	"
" " na kwiecień-maj	64.90	"
Okowita 50 m. loco	51.40	"
" 70 m. loco	32.00	"
" 70 m. na list.-grudz.	31.10	"
" 70 m. na kwiecień-maj	32.10	"

CENY ŚREDNIE w WARSZAWIE ZE ŹRÓDŁA URZĘDOWEGO.

Za czas od 22 do 29 listopada.

Pszenica	korzec	6.30—.—
Żyto	"	4.50—.—
Owies	p.	.85.—.90
Jęczmień	korzec	5.00—0.00
Gryka	"	—.—4.00
Groch polny	"	5.40—6.20
Rzepak letni	"	10.00
Rzepak zimowy	"	12.00
Wół najlepszy	rubli	92
Wół średni	"	82
Wołowina polędwica	f. k.	18—22
Cielęcina		12—14
Wieprzowina		12—15
Baranina		8—12
Łój wołowy		13—14
Słonina		16——
Sadło świeże		18
Smalec wieprzowy		20
Indyk żywy		00—00
Indyk bity		1.50—1.80
Perliczka żywa		.—-—0.50
Kaczka bita		—60
Kura bita		60
Kasza pszenna	garniec	—.35
Kasza perłowa	"	—.30
Kasza grycz. drob.	"	—.23
Kasza gr. zwycz.	"	—.25
Kasza jęczmienna	"	.15
Kasza jaglana	"	—.25
Kasza owsiana	"	—.25
Mąka żytnia razowa	pud	.95
Mąka żytnia pytlowa	"	1.50
Mąka pszenna Nr. 000	"	2.30
Mąka pszenna krupcz.	"	2.45
Mąka gryczana	"	1.10
Mąka ziemniaczana	"	2.70
Otręby żytnie	"	60
Otręby pszenne	"	55
Chleb żytni	funt	$2\frac{1}{2}$
Chleb sytny	"	$3\frac{1}{2}$
Chleb pszenny	"	$6\frac{1}{2}$
Chleb lepszy	"	$7\frac{1}{2}$
Mleko świeże	garniec	30
Mleko zbierane	"	16
Masło świeże	funt	30—35
Masło solone	"	25—30
Smietany	garniec	.40—.50
Cukier kostkowy	funt	14
Kawa	"	65—
Jaj kopa	kop.	150

Kapusty kopa	kop.	100—225
Kartofli korzec	rub.	1.20—1.65
Buraków korzec	rub.	1.50
Sól pud	kop.	40—50
Pieprz funt	kop.	50
Octu zwyczajnego	kw. k.	5
Octu stołowego	kw. kop.	10
Spirytus czysty	wiadro	11.50
Spirytus 78 pr.	"	8.85
Okowita 40 pr.	"	4.55
Wódka 10 pr.	"	8.65
Wódka 6 pr. szum.	"	50
Siemię lniane garniec	kop.	4.25
Siemię konopne garn.	"	15
Chmiel krajowy pud	rub.	—.—
Chmiel zagranicz. "	"	——
Swiece stearyn. funt	kop.	24
Drzewo twar. sąż. kub.	rub.	15.50
Drzewo opał. sosn. za sąż. kub. zawier. $182\frac{1}{2}$ ang. stóp. kub.	rub.	14.00
Piwo zwyczajne wiadro	kop.	50
Piwo bawarskie "	"	1.—
Oléj lniany pud	rub.	4.20
Oléj konopny "	"	5.50
Oléj rzepakowy "	"	4.20
Oléj oczyszczony "	"	5.40
Wosk funt	"	$57\frac{1}{2}$
Mydło zwyczajne "	kop.	12
Mydło szare "	"	9
Płótno konopne arsz.	"	20
Płótno lniane "	"	25
Len pud	rub.	8.—
Konopie "	"	6.—
Skóra końska sztuka		2.25—4.—
Skóra cielęca "		10.—12.—
Stal krajowa pud		5.60
Stal angielska "		10.40
Żelazo kute "		2.10
Żelazo walcowane "		1.90
Węgiel kam. kraj. pud	kop.	15
Koks z fabryki gazu z dostawą czetw.	kop.	1.32
Węgiel angielski czetwiert'		1.80
Nafta kaukazka garniec	kop.	27
Płacono za dzień roboty wyrobnikowi	kop.	60
Wyrobnikowi z koniem	rub.	2.50
Wyrobnikowi z 2 końmi		4.05

W Drukarni Gazety Warszawskiéj. — Дозволено Цензурою. — Варшава 20 Н. (2 D.) 1889.